Nr 513. Kraków, Piątek 7 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową. Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 2. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 7 listopada.

Wczoraj wieczór wyjechała część przywódców polskich i ruskich, część wyjeżdża dziś. Wszyscy udają się do Lwowa, gdzie dziś i jutro odbędą się ważne narady. Nie tracą tu jeszcze nadziei, że przyjdzie do porozumienia, chociaż nadzieje te są bardzo słabe. W każdym razie oświadczają, że decyzya tym razem zapaść musi w jednym albo w drugim kierunku, że dalej rokowań przewlekać nie można.

„Slavische Corr." donosi, że prezydent ministrów miał w ciągu dnia wczorajszego konferencyę z prezesami Koła polskiego i klubu ukraińskiego. Hr. Stuergkh apelował do przywódców obu klubów, aby użyli całego swego wpływu, by rokowania we Lwowie wydały rezultat pozytywny.

Na konferencyi z prezydyum klubu ukraińskiego posłowie podnieśli różne kwestye galicyjskie. — Hr. Stuergkh oświadczył, że w tej chwili uruchomienie parlamentu i Sejmu galicyjskiego stoi na pierwszym planie i to jest główną troską czynników politycznych.

Wobec niepewnych i niepomyślnych horoskopów, stawianych rokowaniom we Lwowie, krążyły wczoraj oczywiście ponownie w kuloarach różne pogłoski bądź to o bliskiem rozwiązaniu Sejmu, bądź to o bliskiem zamknięciu parlamentu i wydaniu zarówno planu finansowego jak budżetu na podstawie § 14. Oczywiście wszystkie te pogłoski polegają tylko na kombinacyach.

Związek niemiecko-narodowy wysłał wczoraj prezydyum swoje do prezydenta ministrów, aby ponownie oświadczyć, iż związek obstaje przy załatwieniu w pierwszym rzędzie planu finansowego. Dalej domagał się związek polepszenia płac nauczycieli.

Hr. Stuergkh oświadczył, że na wypadek, jeżeli parlament uchwali ustawę o przekazywaniu na rzecz krajów, to jeszcze przed uchwałą Izby panów rząd wyasygnuje 11 milionów koron na polepszenie płac nauczycieli wszystkich krajów.

Socyaliści niemieccy uchwalili wczoraj głosować przeciw ewentualnemu wnioskowi o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią prezydenta ministrów na interpelacyę w sprawie komisyi administracyjnej w Czechach. Wobec tego zdaje się, że znajdzie się w Izbie większość przeciw takiej dyskusyi, któraby wywołała zwłokę w obradach nad planem finansowym.

Projekt zmian w podziale okręgów miejskich.

Wiedeń. Wobec różnych mylnych doniesień o zamierzonych zmianach w podziale okręgów miejskich dowiaduję się ze strony informowanej, że rzecz przedstawia się jak następuje:

Zamiast proponowanych okręgów dwumandatowych w miastach Przemyślu, Stanisławowie, Tarnowie, Kołomyi, Tarnobrzegu i Drohobyczu projektowany jest obecnie tylko jeden okręg dwumandatowy mianowicie w Przemyślu, natomiast z wyżej wymienionych innych miast pięciu będzie wybierany tylko jeden poseł. Pozostających 5 mandatów miejskich zaś ma przypaść następującym nowo mającym się utworzyć okręgom miast, a mianowicie: 1) Chrzanów—Oświęcim—Jaworzno, 2) Mielec—Tarnobrzeg—Dębica, 3) Buczacz—Czortków, 4) Sokal—Rawa ruska—Żółkiew, 5) Zaleszczyki - Husiatyn.

Z powodu tej zmiany czują się posłowie żydowscy pokrzywdzeni, twierdząc, że nowe te okręgi miejskie są tak wykreślone, iż wyłącznie przypadną konserwatystom, zaś żydzi w ten sposób pozbawieni są 5 mandatów, które mieli zapewnione jako mandaty mniejszości, w Stanisławowie, Tarnowie, Kołomyi, Tarnopolu i Drohobyczu.

Protest posłów żydowskich.

Wiedeń. Poseł Reitzes wystosował do namiestnika Korytowskiego telegram następującej treści: „Do protestu wysłanego przez posłów Kolischera, Raucha, Grossa i Steinhausa dołączam mój protest, domagając się sprawiedliwego uwzględnienia żydów w projekcie reformy wyborczej w myśl zasad, które ustnie w Wiedniu W. Ekscelencyi przedstawiłem". Podpisano: Poseł Reitzes.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 7 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby przyszło do bardzo ostrego starcia pomiędzy posłem Kuryłowiczem a posłami ukraińskimi. Gdy poseł Kuryłowicz zaczął mówić o konieczności porozumienia z Rosyą, Ukraińcy przerwali mu okrzykami: „Moskal! szpieg! zdrajca! pan bierzesz ruble"! Gdy Budzynowski wyrwał mu skrypt z ręki i rzucił, poseł Dobija podniósł ów skrypt i wręczył go Kuryłowiczowi, a następnie złożył mu gratulacye z powodu przemówienia. Na to poseł Diamand zawołał: „Wstydź się pan gratulować słudze carskiemu"!

Wiedeń, 7 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Rady państwa nad podatkiem wódczanym przemawiał pos. Damm. Mowca zaznacza jako główne żądanie agraryuszy, by produkcya wódki jako produkcya rolnicza, nie ustała, by nie ukrócano prawa małych rolniczych gorzelni stowarzyszeniowych do najkonieczniejszych warunków bytu.

Burzliwe sceny w Izbie.

Pos. Kuryłowicz oznacza wewnętrzne stosunki monarchii jako zawikłane; także sytuacya zagraniczna jest dość niebezpieczna. Wprawdzie na Bałkanie stworzono problematyczny spokój, jednakże ognisko nienawiści sąsiedzkiej nie zostało zasypane lecz owszem podsycono je przez fatalne stworzenie niezawisłej Albanii, przez co wywołano ciągłe niebezpieczeństwo wojny wraz z wrastającemi żądaniami wojskowemi. Austrya powinna próbować wszystkich możliwych dróg, aby uporządkować swoje stosunki do Rosyi i mieć z tego pożytek, dzieje się jednak coś wprost przeciwnego, czego dowodem cała polityka Austryi podczas przesilenia jej polityka wobec Serbii, wreszcie jej ostatnie ultimatum. Nie sojusz z Niemcami i Włochami, który w ostatnim czasie okazał się bardzo niewytrzymałym, może przynieść Austryi zbawienie, lecz uporządkowany, na wzajemnych koncesyach i wzajemnem zaufaniu oparty stosunek do Rosyi, on może monarchię wzmocnić i zapewnić jej trwałą egzystencyę, co z pewnością jest gorącem pragnieniem wszystkich narodów monarchii.

Austrya z dnia na dzień pogarsza swój stosunek do Rosyi przez to, że intrygami dyplomatycznemi stara się uszczuplić historycznie uzasadnione i ogólnie uznane interesy Rosyi na Bałkanie, dalej przez sztuczne pielęgnowanie separatyzmu ukraińskiego. (Żywe przerywania i okrzyki: Słuchajcie! słuchajcie! na ławach ruskich). Również przez wspomaganie ukraińskiej prowokatorskiej działalności wobec Rosyi stara się Austrya szkodzić Rosyi. (Przerywania ze strony Rusinów). Ukraina przed mniej więcej 40 laty, sztucznie w Austryi zaszczepiona, mogła żyć tylko z trudem, a bez poparcia rządu austryackiego i bez dopływu niemieckich marek z pewnością jużby dawno przestała istnieć. Jeszcze do ostatnich wyborów do Rady państwa w 1907 partya ukraińska w Galicyi była niezdolna do życia (Żywe sprzeciwy ze strony ruskiej, wrzawa. Pos. Budzynowski wyrywa Kuryłowiczowi skrypt jego mowy, mnie i rzuca o ławkę; protesty ze strony czeskich radykałów, długotrwała wrzawa).

Pos. Kuryłowicz oświadcza dalej, że pierwsze wybory do Rady państwa przy pomocy rządu i proces Rakowskiego, wywołany przy pomocy niemieckich marek, przyniosły Ukraińcom nienaturalne i niespodziewane zwycięstwo. Nadto na tronie metropolitalnym we Lwowie zasiada polski jezuita hr. Szeptycki. (Burzliwe sprzeciwy Rusinów: „To jest kłamstwo!" Pos. Smal-Stocki: „Idź pan do Rosyi!" Budzynowski: „Odstąp Galicyę Rosyi!" Cegielski: „Czesi ustąpili mu miejsca dla zabrania głosu — to skandal!" Pos. Choc: „Szanujcie wolność słowa!").

P. Kuryłowicz twierdzi, że hr. Szeptycki przy pomocy ukrainizmu dąży do zlatynizowania Kościoła grecko-unickiego i spolonizowania galicyjskich Małorosyan. — Wynikiem tej fatalnej pracy jest nieszczęście dla Austryi, bo 1) idea ukraińska zwraca się i przeciw Austryi i przeciw Rosyi, jej hasłem ostatecznem jest: „Nie h żyje niezawisła republika ukraińska!" (Sprzeciwy na ławach ruskich). 2) Dobry stosunek Austryi do Rosyi wykrzywia się, skoro Austrya popiera w Ukrainie najzaciętszego wroga Rosyi i chce z niej zrobić potężny czynnik polityczny. — Żali się na prześladowanie Małorosyan, zwłaszcza na zakazywanie ich zgromadzeń (Pos. Budzynowski: „Jeszczeby szpiegom pozwolić na odbywanie publicznych zgromadzeń!" — Nowa wrzawa). Naszą młodzież wprost wypędza się ze szkół! Hr. Szeptycki wydał list pasterski, w którym naszych kandydatów nazywa agentami obcych mocarstw i zdrajcami stanu i zakazuje wiernym chrześcijanom oddawać na nich głosy. Nawet biedy tegorocznej użyto do celów politycznych i wykluczono Małorosyan od udziału w akcyi zapomogowej. Dlatego zawiązali oni własny komitet, zwrócili się o pomoc do swych braci w Rosyi i Ameryce, a od rządu domagają się tylko zniżki ceł i frachtu na zboże z zagranicy. — Mowca sprzeciwia się przedłożeniom finansowym, które mają znów obciążyć zrujnowaną ludność, domaga się przekazania niektórych podatków Sejmowi, wybranemu na mocy ogólnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego.

Przy końcu jego mowy przychodzi ponownie do starć między Rusinami z jednej a czeskimi radykałami i p. Dobiją z drugiej strony.

Dalsze obrady.

P. Battisti włoski socyalista podnosi, że tylko nieznaczną część nowych dochodów użyto na poprawę losu materyalnego urzędników i służących, główna część poszła na militaryzm. Wskazuje, że tylko przy pomocy Włoch zdołała Austrya wydostać się z opłakanego położenia bez komplikacyj. Na znak sympatyi powinna Austrya utworzyć włoski uniwersytet i nadać autonomię Trentinowi

P. Siengalewicz wnosi, by przedłożenie odesłać napowrót do komisyi.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych. Z tych mowca „pro" Telschik zrzekł się głosu, „contra" ma mówić Groeger. Obrady nad tym punktem przerwano i p. Pacher uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie zapewnienia 20 mil. K na poprawę płac nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Apeluje do Izby, by pamiętała o nędzy nauczycieli i służby państwowej, a do rządu, by ostatecznie wniósł przedłożenie o podatku domowo-czynszowym. Od tego wniesienia zawisło stanowisko stronnictwa względem rządu. Do Rusinów apeluje w końcu, by walką o sprawy, która nie należy do kompetencyi Rady państwa, nie tamowali załatwienia najkorzystniejszej dla państwa sprawy, sprawy finansowej i nie niszczyli tej Izby, która bądźcobądź daje ochronę mniejszości i nie rozbijali gwałtem tej trybuny, z której mogą przemawiać do całego państwa.

Między wpływami są interpelacye: Cegielskiego w sprawie konfiskaty poezyi: „Polsko-ruska zgoda", Demela w sprawie rozporządzenia komendy żandarmeryi w Opawie, w którem polecono żandarmom Śląska wschodniego, by przyswoili sobie zdolność koncypowania w języku polskim.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 3 po południu.

O dostawy rządowe dla Galicyi.

Wiedeń. Komisya Koła polskiego dla dostaw rządowych odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Stesłowicza, w którem wzięli udział minister Długosz, sekretarz ministerstwa Neumann, posłowie Zieleniewski, Wysocki, Gall, Jabłoński i Angerman. Z zaproszonych reprezentantów sfer rękodzielniczych przybyli dyrektor patronatu dla spółek rolniczych przy Wydziale krajowym dr Schönett, imieniem lwowskiej Izby rękodzielniczoj pp. Mięsowicz i Torsch, imieniem krakowskiej Izby rękodzielniczej pp. Wajda, Iglicki i Siemek.

Minister Długosz zapewnił zebranych, że dołoży wszelkich starań, aby polepszyć sytuacyę przemysłu rękodzielniczego, którym bezustannie się opiekuje.

Wszyscy delegaci po kolei przedstawili położenie poszczególnych rękodzieł w zakresie dostaw wojskowych i innych dostaw rządowych i złożyli komisyi podziękowanie za umożliwienie złożenia ustnego sprawozdania. — Zebraniem i opracowaniem postulatów zajmie się prezydyum komisyi w porozumieniu z delegatem ministerstwa dla Galicyi.

O pomoc kredytową dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wiedeń. Komisya bankowa Koła polskiego zebrała się wczoraj na posiedzenie. Obecni przedstawili położenie finansowe towarzystw zaliczkowych w kraju i kas oszczędności i domagali się przysporzenia im znaczniejszego kredytu, w szczególności celem umożliwienia w kraju gotówkowego kredytu hipotecznego, któryby w drodze kas oszczędności ułatwił przemianę kredytu budowlanego i zmobilizowanie funduszów towarzystw. Nad objawionemi życzeniami komisya bankowa odbędzie osobne posiedzenie. Reprezentanci towarzystw pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego i prezesa komisyi bankowej Koła polskiego udadzą się do prezydenta ministrów i ministra skarbu celem przedstawienia swoich życzeń.

Wiedeń. Deputacya złożona z dyrektorów Stroynowskiego, Terenkoczego, Wittlina i członka Wydziału krajowego Stefczyka udała się wczoraj pod kierownictwem prezesa Lea i posła Adolfa Grossa do ministrów Stuergkha i Długosza oraz do kierownika ministerstwa skarbu Engla w sprawie znanej akcyi kredytowej dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Ministrowie oświadczyli, że zajmują w tej sprawie stanowisko przychylne, że jednak w pierwszym rzędzie skuteczność akcyi zależy od uchwały Sejmu.

Sprawy emigracyjne.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej zabrał głos pos. Stapiński. Mowca wskazał na to, iż jego osobę od początku dyskusyi nad aferą Canadian wciągnięto w środowisko i że jego atakują jako tego, który najpierw starał się o koncesyonowanie towarzystwa. W szczególności czynią mu zarzut, iż głównie w Galicyi starał się o wielki rozwój emigracyi na linii Canadian. Mowca uzasadniał przyczyny, dla których właśnie jego stronnictwo znajduje się w konieczności popierania emigracyi.

W Galicyi ludność wiejska dopiero od końca lat dziesiątych otrzymała reprezentacyę w ciałach ustawodawczych. Do tej pory gminy wiejskie były reprezentowane przez wielkich właścicieli, którzy wszystko czynili, aby chłopów, którzy dla nich na pół darmo pracowali, wstrzymać od emigracyi. Męczeństwo chłopów znoszone do tej pory, trudno opisać. Dopiero emigracya przyniosła pewne złagodzenia stosunków.

Mowca od samego początku walczył za wolnością emigrowania. Jako Polak z pewnością stara się swych rodaków w kraju zatrzymać, ale nie może dopuścić do ich wygłodzenia. Rzeczywiście widać, że w tych okolicach w Galicyi, w których odbywa się emigracya do Ameryki, ludności powodzi się lepiej. Emigracyę spowodowały zresztą nie tylko stosunki materyalne, ale także stosunki społeczne. W Ameryce żyje robotnik polski lepiej, niż tu bogaty chłop. W Galicyi jest wszystko zakazane i wolno się tylko upijać dla podatku wódczanego. Rząd musi się z tem pogodzić, że między Ameryką a Galicyą niema muru chińskiego.

Nie można zakazywać emigracyi mężczyznom aż do lat 36. Interesa ludu stoją wyżej niż interesa siły zbrojnej. Mowca starał się zawrzeć rodzaj paktu z administracyą państwową, aby mężczyznom od 20 do 24 roku życia zakazane było emigrować, a wszystkim innym było wolno. Ale tego rodzaju propozycye zawsze uznawano za zdradę stanu.

Z powodu rozpoczęcia się posiedzenia plenarnego Izb, mowca przerwał mowę do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o g. 10 przed południem.

Wiedeń, 7 listopada.

Pod przewodnictwem pos. Lisiewicza odło się wczoraj posiedzenie komisyi emigracyjnej Koła polskiego, na którem referent pos. Halban omawiał ustawę emigracyjną i oświadczył, że zgłosi około 30 poprawek do tej ustawy. Główna dyskusya toczyła się około postanowienia, odnoszącego się do różnych ograniczeń emigracyjnych, zwłaszcza posłowie Buzek i Lisiewicz zwrócili się przeciw ograniczeniu emigracyi zarobkowej.

Pos. Angerman wniósł, aby zewolono emigrantom stawać do asenterunku w konsulatach odnośnego państwa, w którem przebywają.

Pos. Średniawski żalił się na brak postanowień o opiece nad emigrantami. Uchwalono na następnem posiedzeniu rozpocząć dyskusyę szczegółową.

O zniesienie opłat szynkarskich.

Wiedeń. Deputacya stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich, złożona z pp. Loewenhecka ze Lwowa, radcy Miedniaka i Sauera z Krakowa, udała się wczoraj, prowadzona przez prezesa Lea i posłów Grossa i Raucha, do prezydenta ministrów hr. Stürgkha, do kierownika ministerstwa skarbu Engla i ministra Długosza ze znanem żądaniem zniesienia opłat szynkarskich z r. 1881 Ministrowie oświadczyli, że na razie nie mogą jeszcze nic stanowczego przyrzec, ponieważ z podatku wódczanego, który obecnie ma być uchwalony, państwo nie będzie miało dochodu, a wszystko przypada krajom, kraje zaś z tych opłat mają 2 miliony rocznego dochodu, którego zrzec się nie mogą. Natomiast przyrzekli ministrowie, że przy uzupełnieniu planu finansowego, które będzie wniesione w styczniu lub lutym w parlamencie, z całą pewnością przyjęte będzie postanowienie o zniesieniu tych uciążliwych dla szynkarzy opłat.

Wiedeń. Zwołane na wczoraj posiedzenie komisyi gospodarczo-wodnej znowu z powodu obstrukcyi ruskiej nie było w komplecie. Ruscy członkowie nie chcieli się zapisać jako obecni, wobec czego komisya nie mogła rozpocząć obrad.

Sprawy bałkańskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Berlin. „Local Anzeiger" donosi w sprawie odpowiedzi Grecyi na notę Austro-Węgier i Włoch:

W Berlinie, gdzie postępowanie sojusznika bez zastrzeżeń aprobują, spodziewają się, że rząd grecki okaże się przystępnym dla przyjaznych rad i zaprzestanie oporu przeciw uchwałom konferencyi londyńskiej, gdyż dłuższy opór w tym względzie mógłby stać w sprzeczności z dobrem zrozumieniem własnych interesów.

Kolonia. Berliński telegram „Köln. Zeitung" donosi: Odpowiedź swoją na przedstawienia Austro-Węgier i Włoch w przedmiocie opróżnienia Albanii południowej zakomunikowała Grecya także w Berlinie. Zadowalającego wrażenia nie wywołała ta odpowiedź w Berlinie, tak samo jak w Wiedniu i Rzymie. Panuje tu zapatrywanie, że w dalszych rokowaniach Grecya nie może zapoznać okoliczności, przemawiających za uwzględnieniem żywotnych interesów trójprzymierza w sprawie granicy południowej Albanii.

Urzędowe zaprzeczenie.

Wiedeń. „Gremdenblatt" pisze: Doniesienia dziennika „Dnewnik", wychodzącego w Sofii, o oświadczeniach, jakie miał poczynić b. prezydent ministrów Danew na zjeździe stronnictwa o stanowisku Austro-Węgier, względnie ich dyplomatycznego zastępcy w Sofii podczas przesilenia, zwłaszcza w sporze bułgarsko-rumuńskim, są, jak się z miarodajnej strony dowiadujemy, tendencyjnym wymysłem.

Skupczyna.

Belgrad. Skupczyna przyjęła projekt adresu, przedłożony przez większość 72 głosami przeciw 26.

Prześladowanie Bułgarów w Grecyi.

Sofia. Jak ze strony kompetentnej donoszą, rząd bułgarski wezwał rząd grecki za pośrednictwem poselstwa francuskiego, aby ustały okrucieństwa wobec Bułgarów w Macedonii, gdyż w przeciwnym razie mogłoby przyjść do wielkiego wzburzenia w Bułgaryi i do represaliów wobec Greków, mieszkających w Bułgaryi.

Sofia. W tutejszych kołach politycznych wdrożono silną agitacyę, aby w całej Bułgaryi urządzić wiece z protestem przeciw uciskowi żywiołu bułgarskiego przez Greków i Serbów w Macedonii.

Nacisk na Turcyę.

Paryż. Według półurzędowych doniesień, rząd francuski i rosyjski przedsięwzięły na prośbę Grecyi w Konstantynopolu usilne kroki, aby skłonić Turcyę do pojednawczości wobec Grecyi i aby rokowania, którym grozi zerwanie, znowu zostały podjęte. Rząd francuski sprzeciwia się wszelkim finansowym propozycyom co do poparcia Turcyi, dopóki Turcya nie da dowodów polityki pokojowej.

Konstantynopol. Rada ministrów uchwaliła zaprowadzenie podatku wojennego zatrzymać jeszcze przez 10 lat, a to na cele wzmocnienia floty wojennej.

Proces kijowski.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Kijów. Prokurator Zamysłowski wykazuje, że Miszczuk i Krasowski świadomie sprowadzili śledztwo na fałszywe tory, postępując wobec niewinnych osób w sposób nieludzki i zbrodniczy. Miszczuk dokonał fałszerstwa materyalnych dowodów, Krasowski fałszerstwa wobec ludzi żyjących. Dwuznaczna rola Krasowskiego jest jasno wykazana. Po wstrzymaniu śledztwa urzędowego, prowadzonego przez Miszczuka i Krasowskiego, dochodzenie przybrało charakter nie urzędowy, prowadziły je osoby, które mowca pragnie oznaczyć jako biura bezpieczeństwa dziennika „Kijowska Myśl" pod firmą Brazula.

Zamysłowski wykazuje dalej, że wszystkie wersye o zamordowaniu Juszczyńskiego zarzucono, utrzymano tylko wersyę w sprawie udziału Wiery Czebieriak. Wersya ta wyszła od osób, które starały się zarzut odwrócić od żydów. Kiedy ta wersya zachwiała się, stworzono skomplikowany mechanizm. Wersya w sprawie udziału Czebieriakowej jest logicznym absurdem, ponieważ morderstwo przez nią popełnione byłoby bezcelowem.

Zamysłowski wywodzi dalej, że Juszczyński znajdował się 27 marca między mieszkaniem Czebieriakowej a fabryką Zajcewa Ze stwierdzonych faktów wynika, że wszystkie ślady żywego chłopaka prowadzą do fabryki, a ślady martwego prowadzą z fabryki. Ślady te gubią się na terytoryum fabryki właśnie przed terminem wykonania mordu, który oznaczyli lekarze, mianowicie 4 godziny po spożyciu przezeń śniadania. — Stwierdzono dalej, że Juszczyński huśtał się niedaleko tej jamy z gliną, w której gospodarował Bejlis. Eugeniusz Czebieriak wiedział dużo, lecz na rozkaz matki milczał z obawy przed zemstą żydów.

Telegramy

z dnia 7 listopada.

Król Ferdynand w Wiedniu.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi, że minister spraw zagranicznych hr. Berchtold o godz. 11 przed południem złożył wizytę królowi bułgarskiemu w pałacu koburskim. Wizyta trwała przeszło godzinę.

Wiedeń. Król Ferdynand bułgarski zjawił się o godz. 2 po południu na audyencyi u cesarza. Audyencya trwała blisko godzinę. Król Ferdynand powrócił po audyencyi do pałacu Koburgów.

Wiedeń. Audyencya króla bułgarskiego u cesarza trwała przeszło półtorej godziny. W kołach politycznych podnoszą, iż to jest pierwsza audyencya jednego z królów bałkańskich po wojnie i że świadczy ona o bądź cobądź bardzo dobrym stosunku między Bułgaryą a Austryą.

Wiedeń. Król Ferdynand bułgarski złożył wizytę hr. Berchtoldowi w urzędzie spraw zagranicznych i konferował z nim godzinę.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zgodnie z wnioskiem referenta wykluczono szereg posłów opozycyjnych z kilku posiedzeń za niepoddanie się decyzyi prezydenta.

Obradowano następnie nad reformą sądów przysięgłych. Ukończono generalną dyskusyę. Przeprowadzono dyskusyę szczegółową do 9-go paragrafu. — Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Demonstracya nauczycieli.

Gniewin (Brix). Około 35 nauczycieli i nauczycielek urządziło wczoraj demonstracyę uliczną, udając się przed dom burmistrza i starosty, aby w ten sposób zaprotestować przeciw przewlekaniu uregulowania płac.

O nagrodę literatury z fundacyi Nobla.

Kopenhaga. „Dagent Nylater" donosi, że Rosegger został zaproponowany do nagrody Nobla za literaturę. Akademia szwedzka zadecyduje w tej sprawie na posiedzeniu dnia 13-go b. m.

Izba francuska.

Paryż. Izba rozpoczęła obrady nad reformą wyborczą.

O górę Athos.

Petersburg. Pet. ag. tel. upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomości z Aten, jakoby Rosya postanowiła zrezygnować z kondominium na górze Athos i zgodziła się na aneksyę tej góry przez Grecyę.

Blokada Meksyku.

Waszyngton. Do Veracruz Stany Zjednoczone wysłały 9 okrętów wojennych, co równa się niemal blokadzie Meksyku.

Z Koła artystyczno-literackiego.

Ostatnia środa w Kole artystyczno literackiem i Klubie prawników przyniosła wysoce zajmujący referat prof. dra Maryana Zdziechowskiego „O stosunkach polsko-francuskich w chwili obecnej“. Prelegent poruszył w swej pogadance ważną i aktualną kwestyę wzmagania się we Francyi w ostatnim czasie zainteresowania Polską i jej sprawami. — Przeszedłszy historycznie wzajemne stosunki Polski z Francyą od wielkiej emigracyi po roku 1831 do czasów komuny, zaznaczył prof. Zdziechowski, że rok 1871 jest przełomowym w tych stosunkach i on to przerwał ciągłość sympatyi narodu francuskiego do Polski. Było to skutkiem zmienionego kursu polityki środkowo-europejskiej i powstania sojuszu francusko-rosyjskiego. Gdy ustąpiło z widowni pokolenie, które polsko-francuskie stosunki znało, rozumiało i podtrzymywało, następne straciło już kontakt z Polską, a nawet nie rozumiało zgoła stosunku Polski do panującej nad nią Rosyi. Dopiero rok rewolucyi rosyjskiej po pogromie na dalekim wschodzie, który pogłębił ścisłą zależność finansową Rosyi od Francyi, zwrócił uwagę francuskich mężów stanu na istnienie obcoplemieńców w granicach Rosyi i na konieczność uregulowania tego stosunku ze względu na całość i bezpieczeństwo wielkiego imperium. Zjawili się idealiści, jak bracia Maryusz i Ary Leblondowie, Gabryel Duchot, Cazin, którzy w literaturze i publicystyce podnieśli kwestyę polską w Rosyi i wystąpili teoretycznie i praktycznie w naszej obronie. Kontynuacyą tej akcyi były poniekąd stałe polityczne zebrania, urządzane w ostatnich latach przez Desjardina w miejscowości Pontigny, dawnem opactwie Cystersów, gdzie przez szereg lat ostatnich na t. zw. debatach, w których brało udział grono najwybitniejszych publicystów, omawiano sprawy polskie.

Prelegent był kilkakrotnie na owych zebraniach i wyniósł przekonanie, że byłoby dla Polaków i sprawy polskiej z wielką korzyścią, gdyby to obudzone zainteresowanie się sprawą Polski w pewnych kołach publicystyki francuskiej można podtrzymać i uświadomić oficyalną i nieoficyalną Francyę o istocie stosunku Rosyi do Polski. Dziś, gdy sztuczny zapał Francyi dla Rosyi stygnie pod wpływem nacisku względów ekonomicznych i gdy ta Francya może i ma prawo dyktować swojemu rosyjskiemu sojusznikowi pewne względami utylitarnemi wywołane wskazania, możnaby pośrednio oddziaływać w tym duchu na opinię publiczną we Francyi, nie mającą o istocie tych stosunków najlżejszego pojęcia. Do tego koniecznem jest jednak utrzymywanie żywszego kontaktu ze światem politycznym francuskim i żywy a czynny udział z polskiej strony w rozumnej i życzliwej akcyi przyjaciół naszych we Francyi.

Zajmującego, na osobistych spostrzeżeniach opartego wywodu prelegenta, licznie zgromadzone audytoryum wysłuchało z wielkiem zainteresowaniem, darząc prelegenta żywym oklaskiem.

Po odczycie odbyła się wspólna kolacya, podczas której wychylono toast na cześć prelegenta, oraz obecnego w charakterze gościa Bułgara, docenta uniwersytetu w Sofii, p. Pieniewa, który przybył z małżonką.

Kronika.

Kraków, piątek 7 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Amaranta m. i Florentego b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 40; zachód o godz. 4 m. 07, długość dnia godzin 9 min. 27.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, nieco chłodniej, południowo-zachodnie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Po szarym dniu słońce“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Turcya, Bułgarya, Albania na tle współczesnych wypadków“ Jan Grzegorzewski o godz. 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Stosunki ziem polskich“ Władysław Studnicki o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Koncert warszawskiej Lutni o godz. 7·30 wieczór w starym teatrze.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą“ od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Lato“.

Dzień Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego, urządzony staraniem komitetu pań z pp. Szarską, Browiczową i Brzezińską na czele, przyniósł według ostatecznych obliczeń dochód w kwocie **2516 K 26 hal**, z których przesłano zarządowi głównemu Macierzy szkolnej w Cieszynie kwotę 2500 K, zaś 16 K 26 hal. złożono na książeczkę nr. 477 w banku przemysłowym.

Komitet składa podziękowanie Duchowieństwu za łaskawe zezwolenie na urządzenie kwesty w tym dniu w tutejszych kościołach, nadto za łaskawy współudział i gorliwą pracę wszystkim Paniom, które raczyły objąć kwestę przy stolikach, jak też członkom akad. Koła T. S. L., Związku strzeleckiego oraz drużynie polowej „Sokoła“ podgórskiego za użyczoną łaskawą pomoc w zbieraniu po ulicach miasta.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 5 popoł.

Porządek dzienny:

1) Czł. A. Brückner: „Przyczynki do dziejów języka polskiego. Serya III“. 2) Czł. P. Bieńkowski: „O pierwowzorach aplik grecko-rzymskich, wyobrażających walki z barbarzyńcami“. 3) Prof. St. Stroński: „Przygody dworne trubadura Bertranda de Born“. (Krytyka historyczna życiorysu prowansalskiego z XIII w.).

Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Uniwersytet Ludowy urządza w sobotę dnia 8 b. m. wykład dla Stowarzyszenia pracownic biurowych (Mikołajska 3) p. t.: „Kobieta w poezyi polskiej“. Mówić będzie p. Adam Kropatsch. Początek o godz. 8 wieczór.

W niedzielę dnia 9 b. m. urządza Uniw. Ludowy zwiedzenie wystawy pamiątek po ks. Józefie Poniatowskim dla Związku stowarzyszeń robotniczych. Punkt zborny w Związku (ul. Dunajewskiego 5) o godz. 9½ rano. Oprowadzać będzie p. A. Wyleżyńska.

Poranki muzyczne, zapowiedziane na 9 i 16 b. m. zostają odłożone. Pierwszy z cyklu zapowiedzianych poranków odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. w sali Drobnera przy placu Szczepańskim.

W Czytelni kobiet im. Słowackiego odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem raut ku uczczeniu bawiących w Krakowie gości pp. Pieniewów z Bułgaryi i p. Jana Grzegorzewskiego, znanego podróżnika, badacza krajów słowiańskich. Zarząd Czytelni uprasza o jak najliczniejszy udział tak członków jak i gości.

Sprzedaż gruntów wojskowych i kolejowych. W uzupełnieniu wczorajszych informacyj o projekcie ustawy upoważniającej rząd do sprzedania pewnych gruntów wojskowych w Krakowie, podajemy dalsze szczegóły. Projekt obejmuje sprzedaż: a) gruntów południowo-zachodniego noyau fortecy w Krakowie, b) południowo-wschodniego noyau w Krakowie, c) północno-wschodniego noyau fortecy w Krakowie, d) laboratoryum pokojowego artyleryi koło bastyonu 6 w Krakowie, oraz e) gruntów, znajdujących się w używaniu zarządu kolei państwowej dawniejszej linii obwodowej Kraków—Zwierzyniec—Podgórze-Bonarka.

Strajk uczniów Akademii Sztuk pięknych w Krakowie. Wczoraj o godz. 6 wieczór wybuchł strajk uczniów w Akademii Sztuk pięknych w Krakowie. Rozpoczęli go uczniowie w sali wieczornych rysunków. Strajk ten oprócz manifestacyi solidarności z wiedeńskimi uczniami, ma także na celu wywalczenie kilku postulatów, odnoszących się do Akademii krakowskiej. Jak już donosiliśmy we środę, na wtorkowym wiecu uchwalili uczniowie Akademii wstrzymać się od strajku, zdziwienie więc wywołał wczorajszy nagły wybuch strajku i to dopiero wieczorem.

Dzisiaj o godz. 7 wieczór odbędzie się wiec w gmachu Akademii Sztuk pięknych, który rozstrzygnie o dalszej akcyi strajkujących.

Z sali koncertowej. We czwartek dnia 27 b. m. zaprezentuje się publiczności krakowskiej w sali Starego Teatru skrzypek p. Juliusz Richter, który z powodzeniem występował już w Wiedniu i w innych miastach monarchii. P. Richter (Krakowianin) ukończył zeszłego roku z odznaczeniem szkołę mistrzów prof. Sevcika przy wiedeńskim konserwatoryum i na końcowym popisie zwrócił na siebie uwagę krytyki jako skończony artysta.

Stow. urzędników pocztowych urządza w sobotę dnia 8 b. m. w wielkiej sali klubu urzędników pocztowych (Kraków, ul. Lubicz 5) zabawę taneczną na dochód budowy własnego domu. Zapobiegliwy komitet nie szczędzi trudów około uświetnienia zabawy, z drugiej zaś strony cel jak niemniej też sympatyczne uczestniczki zabawy dają pełną rękojmię, że sala będzie zapełniona po brzegi.

Bilety wstępu, których już niewiele pozostało, są do nabycia w klubie między 8 a 9 wieczorem, w dzień zabawy przy wstępie.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godz 5 i pół po południu w Hotelu Francuskim. Referat p. t.: „Gabinet numizmatyczny w Dreźnie“ wygłosi dr M. Gumowski.

Po katastrofie kolejowej w Radymnie. W skutek wczorajszej katastrofy kolejowej pod Radymnem, pociągi, zdążające ze Lwowa, przybywały do Krakowa do wieczora wczorajszego ze znacznem opóźnieniem. Dopiero wieczór rozpoczął się ruch normalny pociągów osobowych. Towarowe zaś pociągi przychodziły z kilkogodzinnem opóźnieniem.

Fala emigrantów. Wczoraj przytrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie 47 popisowych, którzy usiłowali jechać do Ameryki. Austryackich poddanych było 42, węgierskich 5. Wszystkich po zbadaniu papierów odesłano do miejsca przynależności, a dwóch za fałszywe legitymacye aresztowano i odstawiono „pod Telegraf“.

Smierć pod kołami pociągu. Wczoraj po godzinie 1 po południu przechodził torem kolejowym koło mostu na Wiśle 56-letni robotnik Jakób Kot. Chcąc się usunąć przed nadjeżdżającym pociągiem towarowym od strony Krakowa, usiłował przejść na sąsiedni tor, w tem nadjechał pociąg osobowy nr 33 z przeciwnej strony, którego lokomotywa odrzuciła z taką siłą na bok, że ten upadł na szyny i rozbił sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Lekarz dr Hirschberg stwierdził śmierć. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Sprawa Schenkera. Jak już donosiliśmy, powrócił do Krakowa akademik Wacław Okuljar, który jak opowiada, miał odwieźć Schenkera do Berlina. Wczoraj był on przesłuchiwany na policyi w tej sprawie i jak nas informują dawał niejasne odpowiedzi co do przewiezienia Schenkera. Twierdzi, że Schenkera oddał w ręce krewnych na dworcu w Berlinie, nazwiska ich jednak podać nie umie. Także nie mógł wykazać, gdzie podróżował przez cały tydzień. Opowiada, że sypiał w pociągu i nie zajeżdżał do żadnego hotelu(!) Policya oddała tę sprawę prokuratoryi. Jak słychać, prokuratorya rozpisała listy gończe za Schenkerem, szczególnie do miast portowych.

Wybuch lampy karbitowej. Już od dłuższego czasu powtarzają się w Krakowie przy robotach ziemnych koło budowy tramwaju wybuchy lamp karbitowych, które są używane do oświetlenia robót w nocy. Wczoraj znowu zgłosił się na pogotowie ratunkowe 30 letni Józef Grieger zajęty przy robotach tramwajowych na Małym Rynku, z poparzoną twarzą i rękami z powodu wybuchu lampy karbitowej. Lampa podczas zapalania eksplodowała.

Wypadek przy pracy. W czasie robót około kollektora w Dąbiu zaszedł wczoraj nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 19-letni Ludwik Makowski. Makowski spadł razem z rusztowaniem do głębokiego rowu i został przytłuczony przez deski. Zawezwane pogotowie ratunkowe wydobyło Makowskiego z pod rumowiska i po stwierdzeniu złamania kręgosłupa odwiozło nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

Kradzieże tajemniczej dziewczynki. Od dłuższego czasu zgłaszają się do krakowskiej dyrekcyi policyi rozmaite poszkodowane osoby z doniesieniami o kradzieżach, popełnianych przez około 12-letnią dziewczynkę, która korzystając z nieobecności lokatorów wpada do mieszkań i zabiera, co jej wpadnie pod rękę. Wczoraj wieczór znowu się zgłosiła Aniela Schrott, zamieszkała przy ul. św. Tomasza l. 28 z doniesieniem, że wpadła do jej mieszkania jakaś mała dziewczynka, dostatnio ubrana, w granatowym kostyumie i kapelusiku i zabrała ze stołu dwa zegarki srebrne i łańcuszek złoty. Za tajemniczą dziewczynką zarządzono poszukiwania.

Ucieczka umysłowo chorego. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniesiono z zakładu Helclów, że wczoraj po południu uciekł z pod opieki służącego Zdzisław Cieński. Chory liczy 35 lat, brunet, wysoki, miał na sobie turystyczne ubranie.

Pożar w Borku Fałęckim koło Podgórza. We środę wybuchł w zabudowaniach gospodarza Aleksandra Krempy w Borku Fałęckim za Podgórzem pożar, wywołany złośliwie przez kilku pastuchów. Chłopcy zapalili wiechciem stodołę, która w okamgnieniu spłonęła wraz z całem mieniem gospodarskiem t. j. zbożem i maszynami rolniczemi. Szkoda ubezpieczona na 1800 K wynosi znacznie więcej. W gaszeniu pożaru brały udział straże pożarne z okolicy i zlokalizowały pożar, który zagrażał całej wsi.

Rewizye w Trzebini. Wczoraj z polecenia sądu krak. wyjechał do Trzebini z Krakowa sędzia śledczy dr Zwoliński ze st. komisarzem Gulkowskim i inspektorami B. Karczem i Moorem i przeprowadzili szereg rewizyj u urzędników i agentów Austro-Americany. Jak słychać, zebrały organa śledczo-policyjne wiele dokumentów, kompromitujących szereg osób w sprawie ułatwiania emigracyi popisowych do Ameryki. Skonfiskowane akta i listy zabrano i przewieziono do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Przeprowadzono także rewizyę w biurze podróży w Trzebini p. Jadwigi Kronhelmowej, która pozostaje w ścisłych stosunkach z firmą Falk et Comp. w Hamburgu. Podobno zabrano w biurze Kronhelmowej ważne dla toczących się dochodzeń papiery.

W sprawie rewizyi, przeprowadzonej wczoraj u agentów Austro-Americany z polecenia sądu krajowego wyższego w Krakowie, dowiadujemy się, że Dawid Finder, Szymon Selinger i Isenberg, przewidując grożące im niebezpieczeństwo, jeszcze w niedzielę wyjechali z Krakowa w niewiadomym kierunku. Rewizyę więc u wspomnianych agentów przeprowadzono w ich nieobecności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 listopada.

HOTEL FRANCUSKI: Ks. Ignacy Kowalski ze Skalmierzyc (Król. Polsk.), Kazimierz Niemeksza z Podola ros., Tadeusz Sulżyński z Litwy, Michał Kuderman z Petersburga, Włodzimierz Konopacki z Berezowicy, Henryk Bergman z Hamburga, Marya Balowa z Tuliglów, Ignacy Borger z Sarospatak (Węgry), Rajmud Jarosz z Drohobycza, Aleksanderowie Haberowie ze Stanisławowa, Emil Löwenthal z Berna.

Ks. Tomasz Łączewski

kanonik i proboszcz w Szczucinie, wicedziekan dąbrowski, ozdobiony złotym krzyżem zasługi

przeżywszy lat 53, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, zmarł dnia 6 listopada 1912 roku w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w piątek dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano w kościele Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi przy szpitalu św. Łazarza.

Eksportacya z kościoła na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do Szczucina nastąpi tego samego dnia o godz. 3 po południu. Pogrzeb w Szczucinie z dworca kolejowego odbędzie się w sobotę dnia 8 b. m. o godz. 10½ przed południem.

Na te smutne obrzędy brat i siostra zapraszają Przewielebne Duchowieństwo, Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·75, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 224·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

Berlin, 6 listopada. Austryackie banknoty 84·90, Spirytus —·—.

Paryż, 6 listopada. Renta 3-prc. 86·22. Mąka 35·30

Frankfurt, 6 listopada. Austryackie kredyt. 197·75 Koleje państwowe 160 60. Disconto 181 50. Laura —·—

Usposobienie silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.